

Małgorzata Kutyla*

Znaczenie miejsca w biografii jednostki

The Importance of a Place in an Individual's Biography

Abstract: According to Yi-Fu Tuan, the place closes the space, thus creating the interior and the exterior. The place is the location where the individual experiences his existence, thus the experience of the place is a natural human experience. The unique atmosphere of the place, its atmosphere, and its character determine the individual and social fate of the individual. It decides about the inseparability person and the world. As a result, it constitutes an integrity that is comprehensible to human cognition, resourcefulness, activity as well as dedication, and passion.

The meaning of a place is not only the effect of sensual experience but also of pragmatic functions. The aim of the article is to describe the meaning of a place in an individual's life. The basic material for the analysis is a narrative and biographical interview conducted with Mr. Antoni, who associated his adult life with the city of Tarnobrzeg, in connection with the development of the sulfur industry. For the narrator, it is the center of his adult life, filled with a wealth of personal experiences and memories. One's place of residence is endowed with meaning regardless of its historical or social time.

Keywords: place, meaning, sulfur, biographical experience.

* Małgorzata Kutyla (ORCID: 0000-0003-2372-8179) – dr nauk społecznych, adiunkt w Akademii Ignatianum w Krakowie, kontakt: malgorzata.kutyla@ignatianum.edu.pl.

Wprowadzenie

Zgodnie z klasyczną koncepcją wywodzącą się z refleksji Martina Heideggera miejsce jest wyodrębnione z całości. Charakteryzuje się „duchem” (*genius loci*), który nadaje mu tożsamość, historyczną ciągłość, świadczy o możliwości wypoczynku, jest autentyczne oraz niesprywatyzowane¹. Yi-Fu Tuan stwierdza, iż miejsca wyłaniają się z bezosobowej przestrzeni, której ludzie nadają znaczenie, wypełniają treścią wymiar ich ludzkiego istnienia². Miejsca stają się więc rozpoznawalne, gdy zajmują je dobra społeczne lub ludzie. Miejscem jest zatem obszar, punkt, który można konkretnie nazwać, i który dla jednostki oznacza coś, co jest własne, unikatowe, dające poczucie przynależności³. Zdaniem Sethy Low o przywiązaniu do miejsca świadczą grupy symboli kulturowych: rodzinne powiązanie z miejscem; doświadczenia związane z utratą miejsca; relacje własności, dziedziczenia bądź związki polityczne; znaczenie religijne, duchowe, mitologiczne; symbolika „święteczna” miejsca; narracja o miejscu⁴. Jego doniosłość oznacza zdaniem Astrid Męczkowskiej, iż jest to „specyficzna ludzka przestrzeń doświadczania świata, »przestrzeń znacząca«, obejmująca doświadczenia podmiotów w ich kulturowych, politycznych i społecznych aspektach”⁵. John Agnew wskazał na trzy podstawowe właściwości miejsca: lokalizacja, która może być określona przy pomocy obiektywnych współrzędnych, materialny wymiar miejsca, zatem infrastruktura, która tworzy miejsce, oraz znaczenie miejsca czyli subiektywny i emocjonalny stosunek człowieka do miejsca⁶. Maria Mendel dowodzi, iż miejsce uwodzi możliwościami, i nie pozostaje jednoznaczne. Z jednej strony formuluje jednostkę, z drugiej – wciągnięte w proces wychowawczy czyni człowieka jed-

¹ Cyt. za: W. Danilewicz, *Wiele miejsc, jedna przestrzeń*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 44 (2016) nr 2, s. 9, DOI: 10.18290/rns.2016.8(44).2-1.

² Yi Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, wstęp K. Wojciechowski, Warszawa 1987, s. 51.

³ M. Löw, *Socjologia przestrzeni*, tłum. I. Drozdowska-Broering, red. nauk. i wprowadzenie M. Bucholc, Warszawa 2018, s. 197.

⁴ M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012, s. 37.

⁵ A. Męczkowska, *Locus educandi. Wokół problematyki miejsca w refleksji pedagogicznej*, w: *Pedagogika miejsca*, red. M. Mendel, Wrocław 2006, s. 39.

⁶ M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012, s. 31.

nostką myślącą krytycznie. Jednostka i miejsce pozostają we współzależności, ponieważ na skutek wychowawczej „pomocy” miejsca człowiek poznaje i realizuje siebie⁷. Michael Winkler, podobnie jak Maria Mendel, podkreśla, iż miejsce ma charakter pedagogiczny, gdy umożliwia się jednostce otwarcie na nowe perspektywy wynikające zarówno ze zmiany miejsce, jak również jego przekształcenia bądź też braku zmiany. Cechą charakterystyczną miejsca jest bezpieczeństwo i pewność, które w rezultacie przyczyniają się do spójności społecznej. Aczkolwiek jak podkreśla Winkler, miejsca mogą być również wyposażone w pewne elementy niepewności, doświadczanie tego rodzaju zachowań może aktywizować jednostkę do zasobu wiedzy oraz samoorganizacji. Miejsce w pewnym stopniu wywołuje sprawczość podmiotu, staje się miejscem działania w taki sposób, aby przyswojenie, którego może dokonać tylko jednostka, stało się prawdopodobne. Miejsce daje możliwość eksperymentowania i dokonania błędu. Miejsca powinny być zarówno spójne, jak również otwarte na inne możliwości rozwoju jednostki, muszą – jak akcentuje Winkler – „pozwolić na przejścia”, co oznacza, że jednostka ma możliwość opuszczenia miejsca i powrotu do niego. Rolą miejsce jest ponadto edukowanie solidarnych i demokratycznych struktur, aby jednostka ukształtowała w sobie postawę demokratyczną⁸. Miejsce zatem, jak stwierdza Tim Cresswell, „stanowi proces, a więc nie »jest«, lecz »się staje«. Jest to lokum, które skupia wiele różnych historii, nie ma zatem jednej, historycznie wyznaczonej tożsamości. Jest otwarte na obcych, a samo doświadczenie miejsca może być udziałem osób mobilnych”⁹. Edukacyjny charakter miejsca wraz z jego podmiotową rolą w ludzkich doświadczeniach edukacyjnych, jak podkreśla Maria Mendel, jest przede wszystkim zauważalny we wspomnieniach biograficznych. Dostrzegamy go w narracjach, kiedy badani w sposób znamieny zwracają uwagę na „tutaj” co ma oznaczać ich podmiotową sprawczość (coś się wydarzyło, coś ich uczyło; czegoś zabraniało)¹⁰.

Celem artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jakie jest znaczenie miejsca w życiu jednostki. Podstawą analizy jest narracja, jakiej wysłuchałam

⁷ M. Mendel, *Pedagogika miejsca i animacja na miejsce wrażliwa*, w: *Pedagogika miejsca*, s. 26–27.

⁸ J. Puchert, A. Kurowska-Susdorf, *Podmiotowe bycie w mieście. Perspektywa niemieckiej pedagogiki miejsca/przestrzeni*, „Studia Pedagogiczne”, 69 (2016) s. 31–33.

⁹ M. Lewicka, *Miejsce*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014, s. 228.

¹⁰ M. Mendel, *Pedagogika miejsca wspólnego. Miasto i szkoła*, Gdańsk 2017, s. 301.

w związku z prowadzeniem badań wśród osób, które zamieszkały w Tarnobrzegu, z uwagi na rozwijający się przemysł siarkowy. Mój Narrator, obecnie ponad osiemdziesięcioletni mężczyzna, doświadczył w swoim życiu obecności kilku miejsc. Tarnobrzeg, mimo iż był miejscem wybranym w sposób racjonalny, finalnie stał się ważną wartością dla Narratora. Miejsce zamieszkania warunkowało poziom i jakość dorosłego życia oraz generowało jego określone działania i zachowania.

„Urodziłem się w Stobiernej pod Rzeszowem”

Narrator urodził się w Stobiernej, miejscowości pochodzenia swojego ojca, i tam również, jak relacjonuje, „spędził czas wojny”. Miejsce urodzenia oraz życia przez pierwszych 5 lat życia nie jawi się w narracji pana Antoniego jako przestrzeń ważna. Przedstawia ją w kontekście funkcjonowania rodziny składającej się z pięciu osób, której główne źródło utrzymania stanowiło gospodarstwo rolne przekazane jego ojcu. Najprawdopodobniej uciążliwość życia skłoniła matkę Narratora do podjęcia decyzji o zmianie miejsca zamieszkania. Jak stwierdza pan Antoni, „matula wiedziała już o Hucie Stalowa Wola [...], wiedziała, że Huta Stalowa Wola potrzebuje ludzi do pracy”¹¹. Po zakończeniu działań wojennych konieczne stały się: odbudowa infrastruktury, zmiana struktury społecznej (przemiany społeczeństwa z dominującą warstwą chłopską w takie, w którym przeważać będą robotnicy), ze względu na rozwój przemysłu wymagający zatrudnienia dużej liczby pracowników. Okolicznością sprzyjająca decyzji o wyjeździe była szansa na „lepsze życie”. Ponadto pochodząca z okolic Stalowej Woli matka Narratora otrzymała od swoich rodziców dom. Zatem, jak relacjonuje Narrator „wysłała ojca tutaj do rodziny z nadzieją, że otrzyma pracę w hucie w Stalowej Woli”. Plany rodziców zostały zrealizowane, tato rozpoczął pracę zawodową w hucie. Jak relacjonuje Narrator, podróż rozpoczęła się w Stobiernej i trwała bardzo długo („*jechaliśmy cały dzień i na noc przyjechaliśmy do Zbydniowa*”), z uwagi na

¹¹ W okresie dwudziestolecia międzywojennego ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego na terenie wsi Pławo powstały Zakłady Południowe specjalizujące się przede wszystkim w dziedzinie zbrojeniowej. Wraz z rozwojem przedsiębiorstwa nastąpiła rozbudowa miasta Stalowa Wola. Po drugiej wojnie światowej zmieniono nazwę zakładu na Huta Stalowa Wola.

jakość ówczesnych dróg, a także brak oświetlenia. Przyjazd do nowego miejsca stanowił duże wyzwanie. Przenosiny nie doprowadziły finalnie do miejsca docelowego. Zaradność matki Narratora spowodowała, iż skorzystali z możliwości noclegu u znajomego, nowe miejsce zamieszkania pan Antoni zobaczył następnego dnia. Rekonstruując wspomnienia związane z przekwaterowaniem, zwraca on istotną uwagę nie na jakość nowego miejsca zamieszkania, ale na podróż do niego. Jako dziecko Narrator doświadcza, po raz pierwszy w życiu, jazdy samochodem („to była niesamowita frajda”). Mimo iż nie był to ekskluzywny pojazd, z ciekawością charakterystyczną dziecku obserwował on zmieniającą się za oknami przestrzeń, dostrzegał innych ludzi, nie tylko tych, z którymi współegzystował we własnej dotychczasowej przestrzeni. Ponadto miał możliwość przemieszczania się, gdyż do tej pory jego egzystencja miała raczej statyczny charakter. O nowym miejscu nie opowiada jak o przestrzeni budzącej życiową satysfakcję. Relacjonuje w sposób spokojny i rzeczowy wydarzenia z codzienności, na którą składały się przede wszystkim pomoc rodzicom w prowadzeniu domu, czynności wykonywane w gospodarstwie oraz aktywność edukacyjna. Kreuje obraz swojego dzieciństwa jako czasu, w którym dominował pewien przymus współpracy na rzecz pomocy własnej rodzinie. Traktował go jako rodzaj obowiązku, który przyjmował w sposób bezrefleksyjny i niejako akceptował. Okoliczności, które warunkowały taki styl zachowania, wynikały przede wszystkim z mentalności środowiska. Przestrzeń wiejska ze swoistą obyczajowością i obowiązującymi normami wyznaczała określone sposoby zachowania, działania oraz regulowała indywidualne i zbiorowe egzystowanie.

„Tutaj mam zawałankę życiową”

Pan Antoni, będąc uczniem szóstej klasy szkoły podstawowej, doświadczył śmierci ojca. Jako najstarszy z pięciorga rodzeństwa przejął obowiązki ojca. Jak sam stwierdza, „było nam ciężko”. Trudna sytuacja rodziny wynikała przede wszystkim z braku środków finansowych. Śmierć ojca stanowi pewien punkt zwrotny w życiu Narratora związany z jego działalnością edukacyjną i zawodową. Jak sam stwierdza: „nie poszedłem do szkoły, bo mnie krawiec skusił, chłopak przyjdź, nauczysz się”. W sposób

bezrefleksyjny podejmuje nowe wyzwanie. W tej spontanicznej decyzji trudno doszukiwać się samodzielnych, własnych przemyśleń związanych z perspektywą dorosłego życia. Niemniej podjęta działalność zawodowa dość szybko przynosi rezultaty, gdyż, jak przyznaje Narrator, „za dwa tygodnie już umiałem spodnie skrócić zwęzić. A to już 2 złote było [...] nawet i matulę cieszyło”.

Pomimo osiągnięć, jakie odnosił, terminując u krawca, jak sam deklaruje, „do dzisiaj żałuje”, iż nie podjął dalszego kształcenia. Brak dalszej aktywności edukacyjnej w relacji Narratora stanowiła pochodną zachowań matki, która zachęcała go, aby nie kontynuował nauczania. Stwierdza on: „powiedziała mi pewnego dnia synek, nie idź do szkoły, co się będziesz mordował”. Pan Antoni, dokonując rekonstrukcji doświadczeń dotyczących zaniechania kontynuacji kształcenia, argumentuje obyczajowością ówczesnego wiejskiego środowiska. Społeczność lokalna nade wszystko hołdowała pracy fizycznej, jednocześnie negując zarówno konkretne ścieżki edukacyjne, jak i legalne formy pozyskiwania środków pieniężnych. Oburzenie wzbudzała możliwość uzyskania środków pieniężnych z tytułu śmierci rodziny. Mimo istniejącej trudnej sytuacji materialnej rodziny, którą Narrator definiuje w kategoriach biedy, mieszkańcy nie byli skłonni podejmować należnych im środków pieniężnych pochodzących z ubezpieczeń społecznych. Jak stwierdza, „na własne uszy słyszałem jak mówili, jak to za ojca brać pieniądze”. Silnie funkcjonujący mechanizm kontroli społecznej regulował codzienne działania jej mieszkańców.

Zarówno w czasie choroby ojca, jak i po jego odejściu, pan Antoni aktywnie uczestniczył w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Przyznaje: „musałem wziąć kosę i kosić, żniwa robić.[...] Miałem wtedy 14 lat, trzeba było gospodarę prowadzić. Było nam bardzo ciężko, bo nie było rąk do pracy”. Doświadczenie trudu pracy, zmęczenia w tak młodym wieku przełożyło się na przyszłe biograficzne plany Narratora. Próba zrozumienia trudu codzienności, raczej nikłe szanse na zmianę własnej pozycji społecznej i przede wszystkim uciążliwość pracy na roli stanowiły kanwę, na której Narrator podjął pewne refleksje nad przyszłością. Schematyczność codziennego życia, powtarzalność działań, które nie przynosiły pożądanych efektów, wyzwoliły w nim potrzebę zmiany własnej egzystencji, której symbolicznym znakiem stała się kosa. Jak relacjonował, „nie chciałem mieszkać na wsi, nie tyle przez samą wieś, ile przez

te kosę”. Kojarzona z mozolną pracą, wysiłkiem oraz brakiem nadziei na zmodernizowanie gospodarstwa i poprawę warunków i jakości swojego życia. W tym okresie konkretne plany biograficzne nie zostały dookreślone, natomiast Narrator był świadomy zmiany miejsca pracy, jak stwierdził: „wtedy postanowiłem, że na wsi ja pracować nie będę. Koniec”.

Mimo pozytywnych relacji z matką, nie poinformował jej o podjętej decyzji, nie chcąc naruszyć jej zamiarów względem najstarszego syna, w którym odnajdywała dużą pomoc i wsparcie. W swoich rozmyślaniach Narrator pozostawał samodzielny, z nikim nie konsultował swoich zamierzeń. Obserwował przebieg życia tych, którzy podejmowali te trudne i ryzykowne decyzje, i w konsekwencji, jak stwierdził: „łatwiej żyli”. Te rozmyślania stanowiły efekt demonstracji, skoro innym się powiodło, on również postanowił podjąć tę próbę. Zakładał, iż w sytuacji, gdy eksperyment nie powiedzie się, ponownie zamieszka na wsi. Planu biograficzne czynione w perspektywie przyszłości wiązały się również z intencją oszczędzania pieniędzy. Pan Antoni, w rezultacie osobistych doświadczeń egzystencjalnych rozgrywających się na tle istniejących stosunków społecznych, podjął próbę zdefiniowania własnego życia. Określił cel przedsięwzięcia i rozpoczął jego realizację w sposób bardziej eksperymentalny niż świadomy. Po ukończeniu szkoły podstawowej jego działalność zawodowa była związana z krawiectwem. Wskutek zachęty ze strony współpracownika, który podkreślił jego umiejętności i jednocześnie zasygnalizował kontynuację zawodu, rozpoczął pracę u kolejnego krawca poza miejscem zamieszkania. Jak wspominał, „ja się później przeniostem do lepszego, do Rozwadowa. Pracowałem w terenowych zakładach krawieckich”. W efekcie ich przeobrażeń organizacyjnych, Narrator rozpoczął pracę w tkalni w Tarnobrzegu, jednocześnie uczęszczając do technikum rolniczego. Planu edukacyjne nie zostały zrealizowane przez Pana Antoniego z uwagi, jak argumentował, na system zaoczny oraz trudną logistykę. Brak konsekwencji w realizacji zamierzeń edukacyjnych w dużym stopniu wynikały również z deficytu wsparcia, pomocy i kapitału kulturowego. Jak relacjonował, „nie miałem takiego powiązania z ludźmi, którzy mogliby mi pomóc”. Rekonstruując te doświadczenia egzystencjalne, pan Antoni stwierdził: „było mi trochę żal, że nie ukończyłem żadnej szkoły, ponieważ miałem trochę zawałone życie. Miałem świadomość, że mogłem mieć lepiej”. Kształcenie z jednej strony warunkowało awans zawodowy oraz zmianę jakości

życia. Integrowało jednostkę z samym sobą, z poczuciem satysfakcji i zadowolenia z uzyskanego sukcesu. Z drugiej zaś gwarantowało uznanie i poważanie społeczne. Jak wspominał: „po ukończeniu technikum można było zostać mistrzem, a to już było stanowisko”. Narrator miał pewne poczucie dyskomfortu. Nierealizowane plany edukacyjne stały się ważnym motywem pozwalającym na swoistą ewolucję. W czasie aktywności zawodowej w tkalni cechuje Narratora otwartość, determinacja, ciągłe poszukiwanie zmiany. Odzwierciedleniem tego rodzaju przemiany nie tylko osobistej, lecz również zawodowej było przekwalifikowanie się (ślusarstwo). Pan Antoni rozpoczął proces porządkowania swojego życia, zdobycia poczucia pewnej sprawczości oraz kontroli nad własną egzystencją. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, nie rozpoczął pracy zawodowej w tkalni ponieważ została ona zamknięta.

**„Nie myślałem o tym, żeby zatrudnić się w kopalni,
z uwagi na złe opinie o siarce”**

Z narracji pana Antoniego wynika, że w czasie, gdy rozpoczął pracę w tkalni w Tarnobrzegu, przemysł siarkowy zaczynał funkcjonować. Wówczas nie podejmował refleksji o zmianie miejsca pracy. Jak wspominał, *„do pracy w tkalni dojeżdżałem mieszkając na wsi. Nie myślałem o tym, żeby zatrudnić się w kopalni, z uwagi na złe opinie o siarce”*. W związku z likwidacją tkalni zaistniała konieczność poszukania nowej pracy. Narrator rozpoczął aktywne działania w tym zakresie, jednakże istniejące na tym terenie zakłady przemysłowe nie dysponowały żadnymi ofertami. Pan Antoni rozpoznawał oferty rynku pracy, aczkolwiek nadal wykluczał możliwości zatrudnienia w siarce. Finalnie przystąpił do pracy w kopalni w Machowie, gdyż, jak stwierdził, *„przecież trzeba było gdzieś pracować”*. Ze względu na brak przekonania do nowego miejsca pracy, nadał aktywności zawodowej charakter „tymczasowości”, gdyż, jak relacjonował, *„pomyślałem sobie wówczas, że popracuję trochę i ponownie zacznę szukać pracy”*. Epizodyczność, która towarzyszyła Narratorowi w momencie podejmowania decyzji, nie została sfinalizowana. Mimo iż podejmował pracę z takim przekonaniem, docelowo spędził w zakładach siarkowych 30 lat.

„Ugrzązłem (sic!) w siarce¹² na całe życie”

Jak relacjonuje Narrator, początkowo praca w przemyśle nie była pozytywnie odbierana przez mieszkańców wsi. Ta mentalność zmieniała się z czasem, gdy ludzie dostrzegli profity, jakie niesie aktywność zawodowa. Korzyści wynikające z tego rodzaju zaangażowania przedkładały się na dobra materialne (pieniądze), przedsiębiorczość i zaradność (budowa domu) oraz poziom życia (sprawczość, motywacja, orientacja życiowa). Podobnie przemysł siarkowy w okresie jego rozwoju nie spotykał się z aprobatą: najpierw tych, którzy w efekcie jego powstania diametralnie zmieniali swoje życie i miejsce zamieszkania, następnie tych, którzy w przestrzeni geograficznej doświadczaali obecności przemysłu (zanieczyszczenie środowiska). Obawy okolicznych mieszkańców ulegały istotnym przeobrażeniom przede wszystkim od czasu, kiedy nastąpił proces produkcji.

Jak przyznaje Narrator, w okresie, gdy rozpoczął aktywność zawodową w przemyśle siarkowym, zakład rozbudowywał się, w jego strukturach pracowali ludzie, których określano mianem „miejscowych” oraz „przyjezdnych”¹³. Najprawdopodobniej zróżnicowanie kadrowe przesądzało o swoistości zachowań ludzkich. Rekonstruując doświadczenia związane z miejscem pracy, Narrator podkreślał specyfikę warunków pracy zarówno w aspekcie materialnym, jak również personalnym: „taśmociągi, koparki [...] leje deszcz, dla mnie to była kara”. Realia prowokowały Narratora do podejmowania dość szybkich decyzji o zmianie miejsca wykonywania pracy. Z perspektywy doświadczeń zawodowych wątpliwość budziły również zachowania zespołów pracowniczych, które Narrator poddał krytyce, m.in. z uwagi na brak dbałości o urządzenia, złośliwość, brak wiedzy niezbędnej do wykonywania obowiązków zawodowych, marnotrawienie materiałów. Stwierdzał: „jestem raczej negatywnie ustosunkowany do tych wspólnot zawodowych”. Pan Antoni wśród osób zarządzających upatrywał intensywności działań wymuszających niestosowne zachowania pracowników. Sam, jak deklarował, unikał tego typu zachowań, nie przyjmując ofert

¹² Takiej narracji używano w mowie potocznej, która określała Kopalnię i Zakłady Przetwórcze Siarki.

¹³ W efekcie rozwoju przemysłu siarkowego, możliwość zatrudnienia mieli mieszkańcy okolicznych miejscowości, głównie rekrutujący się ze środowisk wiejskich (miejscowi) oraz ci, którzy osiedlali się w dość dynamicznie rozwijającym się mieście Tarnobrzeg (przyjezdni).

związanych z naganną komunikacją w relacji pracownik – przełożony, dlatego też m.in. samodzielnie wykonywał określone rodzaje czynności zawodowych, gdyż chciał „żeby było kulturalnie”.

Mimo trudności, jakich doświadczał w miejscu pracy, przestrzeń zawodowa dostarczyła mu również dużo satysfakcji osobistej i zawodowej. Jak relacjonował, „to była potężna technika, nowoczesna, maszyny z całego świata [...]. Ten zakład pracy nauczył mnie korzystania z nowinek technologicznych”. Zachowania Narratora miały swój początek w ciekawości, chęci poznania funkcjonowania maszyn, w analizowaniu przyczyn ich destabilizacji oraz niekiedy podjęcia ryzykownej zmiany wbrew obowiązującym procedurom. W tym kontekście miał on poczucie sprawczości, zadowolenia oraz zdecydowania z podejmowania ryzykownych przedsięwzięć.

Środowisko pracy to również miejsce, które, jak sam twierdzi, „nauczyło mnie właściwego wykorzystania czasu i zasobów ludzkich”. Praktykował zachowanie uważnej refleksji nad przyjętym zadaniem, aby umiejętnie wykorzystać czas jego prawidłowego wykonania, eliminując ewentualną korektę. Kierowanie zespołem pracowników stanowiło pokłosie awansu zawodowego (zastępca brygadzysty). Zarządzanie ludźmi, jak deklarował, było skomplikowane z uwagi na ich rekrutację („z miasta, ze wsi, miejscowych, napływowych”) oraz trudne historie życia i osobowości („ludzie, którzy opuścili więzienia, nadużywający alkoholu”). Celem eliminacji niepożądanych zachowań pracowników pan Antoni kreował określone propozycje (konstrukcja urządzenia, dzięki któremu pracownik był zobowiązany dokonać rozliczenia z pobranego materiału) i strategię (zastraszenia, poinformowania kierownika o nieprawidłowościach), których zamiarem były działania o charakterze wychowawczym. W istotny sposób dbał o optymalną organizację pracy, aby wszystkich pracowników sprawiedliwie obdzielić obowiązkami zawodowymi. Jak wspominał, „nie chciałem nienawiści w grupie [...]. Niektórzy protestowali, ale lubili ze mną robić, bo wiedzieli, że zorganizuję pracę dobrze, ja lubiłem myśleć, a później pracować”.

Rekonstruując doświadczenia związane z miejscem pracy, pan Antoni miał poczucie zawodowego spełnienia. Mimo trudnych wspomnień powiązanych zarówno z rozpoczęciem kariery zawodowej, jak i w jej trakcie wykonywał swoją profesję z zaangażowaniem oraz pasją. Kopalnia siarka stała się dla niego miejscem, w którym nauczył się samodzielności w aspekcie koncepcyjnym i funkcjonalnym.

Miał poczucie solidnie wykonywanej pracy bez względu na dominujący ustrój państwowy. Te zalety oraz codzienna praktyka zawodowa spotykały się również z uznaniem przełożonych oraz współpracowników, którzy, jak wspominał z pewną przekornością, stwierdzali „żeby nie pracować tak jak ja, bo roboty braknie”. Akceptacja przełożonych znalazła swoje odzwierciedlenie w propozycji podjęcia kształcenia, z której nie skorzystał, z uwagi na podział obowiązków dotyczących życia rodzinnego. Pan Antoni podkreślał znaczenie miejsca pracy, jak stwierdził, „siarka była ważnym miejscem moim życiu”. Racjonalizował swoje stanowisko poprzez względy materialne oraz kulturowe. Pozyskiwane w efekcie pracy środki finansowe umożliwiały zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych. Działalność socjalna zakładu sankcjonowała udział w miejskim stylu życia (wczasy, przyjęcia). Narrator nie definiował tych aktywności w kategorii wielkiego sukcesu, jednak miał świadomość odmiennego życia. Wyraził przekonanie, iż praca w przemyśle urzeczywistniła jego indywidualny progres. Jak wspominał, „nie czułem, że cofnąłem się do tyłu, że były jakieś straty, tylko było lepiej”. Podkreślał również wartość rozwoju przemysłu, która stała się przesłanką do zmiany infrastruktury okolicznych miejscowości. Likwidacja przemysłu siarkowego wzbudziła w Narratorze rozgoryczenie, podyktowane utratą miejsca wspólnego, jak podkreśla, „pracowaliśmy tutaj”. Aczkolwiek nie gustuje i asekuje się w refleksjach „co wybyło gdyby”. Z obecnej indywidualnej perspektywy docenienie zakładu, przede wszystkim jako miejsca, które jego pokoleniu pozwoliło na swoistą zmianę własnej egzystencji oraz gwarancję bezpieczeństwa w okresie późnej dorosłości.

„Znałem to miasto wcześniej”

Dla pana Antoniego zamieszkanie w Tarnobrzegu było efektem racjonalnej decyzji, która związana była z podjęciem pracy zawodowej. W czasie zatrudnienia w tkalni, raczej nie rozważał związania swojego dorosłego życia z tym miejscem. Jak relacjonował, „wtedy raczej nie myślałem, że będzie to moje miasto”. Decyzyjność w tym aspekcie była uzależniona od możliwości zatrudnienia. Z jego narracji wynika, iż w tym okresie dla jego pokolenia wytworzyły się szansę na zmianę miejsc zamieszkania z uwagi na możliwość zatrudnienia w innych regionach kraju. Jak wspominał,

„Śląsk był wtedy modny”. Finalnie nie podjął decyzji o pracy w kopalni, gdyż nie satysfakcjonowały go sugestie matki ani opowieści tych, którzy wyjechali tam do pracy. Wybór Tarnobrzega na miejsce zamieszkania był efektem swoistej kalkulacji. Gdyby mu się tu nie udało, był zdecydowany szukać innego miejsca, jak relacjonował, „będzie praca, będzie miasto, a jak nie to będzie inne miejsce”. Nigdy nie żałował, iż tu zamieszkał. Argumentował swoje stanowisko przede wszystkim jakością życia w mieście, nieustannie porównując je z ówczesnym stylem życia na wsi. Popierał je autentycznymi faktami dotyczącymi trudu pracy związanej z prowadzeniem niezmodernizowanych gospodarstw. Jak mówił, „na wsi trzeba mieć zdrowie jak huragan [...]. Praca na gospodarstwie to jest tyranie”. Pomimo iż nie odmawiał świadczenia pomocy rodzinie mieszkającej na wsi, miał poczucie posiadania własnego miejsca, jak wspominał, „wracałem do siebie, do miasta”. Przekonywał, że rozpoczęcie życia w mieście nie było obarczone większymi trudnościami. Pan Antoni deklarował, iż nowa jakość dotyczyła przede wszystkim aspektów materialnych, wśród których najczęściej wymieniał własne mieszkanie, dostęp do różnego rodzaju towarów oraz możliwość dodatkowego zatrudnienia. Własne mieszkanie ma w narracji pana Antoniego znaczenie symboliczne. Jego otrzymanie sprawiło, iż, jak stwierdził, *„przyzwyczaiłem się do tego miejsca”*. Doniosłość miejsca była warunkowana obecnością innych ludzi, znajomych, gwarantowała poczucie wsparcia, pomocy, inspiracji. Narrator wykorzystał nabyte umiejętności krawieckie, pracując i „dorabiając” w zakładzie krawieckim zlokalizowanym na terenie miasta. Narrator wspominał, że lubi swoje miasto. Traktuje je jako miejsce użyteczne i funkcjonalne, która umożliwiło mu realizację planów osobistych oraz zawodowych. Z uwagi na aktywność zawodową nie miał możliwości, jak twierdzi, „zachwycać się Tarnobrzegiem”. Miasto zaspokoilo jego egzystencjalne potrzeby, dlatego też odczuwał radość i satysfakcję z obcowania z tym miejscem. Jak deklaruje, „owszem mogę również powiedzieć, że jest to moje miasto”.

Podsumowanie

Narrator podobnie jak wielu innych ludzi doświadczył w swoim życiu kilku miejsc, które stanowiły dla niego przestrzeń „umożliwiania się”, dojrzewania do podjęcia ról osobistych i zawodowych. Obecność i doświadczenia tych miejsc kreowały jego

tożsamość i przygotowywały do podjęcia zobowiązań życiowych. Społeczność lokalna, w której egzystował w okresie wczesnej dorosłości, stanowiła ramy jednostkowego i wspólnotowego egzystowania. Narrator przyjmował obowiązujące kanony postępowania społecznego, jednak w efekcie trudnych doświadczeń w tym miejscu zrodziła się myśl o zmianie własnego życia i próbie podjęcia ryzyka z tym związanego. Podjętej w sposób samodzielny refleksji towarzyszyła kalkulacja ewentualnych kosztów, jakie mogą być efektem podjęcia decyzji. W tym samodzielnym działaniu charakteryzuje go rozsądne planowanie oraz obserwacja życia społecznego. Pewne ograniczenia, brak wsparcia ze strony znaczących innych spowodowały, iż Narratorowi trudno obrać strategię, przy pomocy których realizowałby swoje pragnienia. Mimo pewnej schematyczności i przewidywalności życia, dla Narratora miejsce zamieszkania nie stanowi miejsca uniwersalnego, lecz intencjonalne. Istota obcowania z tym miejscem, obowiązująca normatywność przyczynia się w przyszłości do jego swoistej autonomii, będącej rezultatem aktywizacji jego zasobów, rozwiązywania problemów. Ze wspomnień Narrator wynika, iż miejsce jego zamieszkania, proveniencji jest ważne nie tylko z przyczyn aksjologicznych, które mogły stanowić kanwę dla jego działania, lecz także pełni w jego życiu znamienne funkcje. Modeluje jego struktury myślenia, refleksji, aranżuje wszelkiego rodzaju działanie oraz relacje międzyludzkie. Narrator pomnażał zatem potencjały, które w rezultacie przygotowywały go – pewnie wówczas nie był jeszcze tego świadomy – do nowej, innej perspektywy własnego życia. Doświadczył swego „zawieszenia”, które charakteryzowała chęć poszukiwania nowych możliwości pomiędzy miejscem jego pochodzenia a miejscem docelowym, w którym realizował swoje dorosłe życie. Nowe miejsce, które w konsekwencji okazało się miejscem finalnym w biografii Narratora, naznaczyło jego życie spójnością osobistą i społeczną. Oddziaływanie miejsca, w którym Narrator założył rodzinę i kontynuował aktywność zawodową w nowym miejscu pracy, niosło ze sobą przede wszystkim poczucie własnej wartości, zgodności ze sobą, poczucie własnej skuteczności, wewnętrznej integracji. Stało się fundamentem materialnego i pozamaterialnego bezpieczeństwa. Refleksja nad własnym życiem, której dokonuje Narrator, w aspekcie ważności miejsca pozwala stwierdzić, iż postawy edukacyjne, twórcze czy formułujące pana Antoniego, jakie kreowały się z miejsca czy też poprzez miejsce, były inspirowane poprzez ciekawość, pomysłowość, progresywność, odwagę i ryzyko.

W tym kontekście należy podkreślić, iż doświadczenie miejsca wpływało na uczenie się nowych umiejętności, przedsiębiorczości oraz sprawności. Narrator docenia wartość tego miejsca, gdyż pozwalało mu podejmować wyzwania oraz pozbywać się ograniczeń. Znaczenie miejsca dla Narratora jawi się zatem wieloaspektowo, jest przestrzenią, która podlegała dość dynamicznym przeobrażeniom, nadając jego egzystencji pewność działania.

Streszczenie: Zdaniem Yi-Fu Tuana miejsce zamyka przestrzeń, kreując w ten sposób wnętrze oraz część zewnętrzną. Miejsce to lokalizacja, w której jednostka zaznaje swojej egzystencji zatem doświadczenie miejsca stanowi naturalne doświadczenie człowieka. Niepowtarzalny klimat miejsca, jego atmosfera oraz charakter przesądza o losach indywidualnych i społecznych jednostki. Decyduje o nierozzerwalności osoby i świata. W rezultacie stanowi o integralności, która jest zrozumiała ludzkiemu poznaniu, zaradności, aktywności a także poświęceniu i pasji. Znaczenie miejsca stanowi nie tylko efekt zmysłowego doświadczenia lecz również funkcji pragmatycznych. Celem artykułu jest opisanie jakie jest znaczenie miejsca w życiu jednostki. Podstawowym materiałem do analizy jest wywiad narracyjno-biograficzny przeprowadzony z Panem Antonim, który swoje dorosłe życie związał z miastem Tarnobrzeg, w związku z rozwojem przemysłu siarkowego. Dla Narratora stanowi ono centrum jego dorosłego życia, wypełnionego bogactwem osobistych doświadczeń i wspomnień. Własne miejsce zamieszkania jest obdarzone znaczeniem niezależnie od jego czasu historycznego bądź społecznego.

Słowa kluczowe: miejsce, znaczenie, siarka, doświadczenie biograficzne.

Bibliografia

- Danilewicz W., *Wiele miejsc, jedna przestrzeń*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 44 (2016) nr 2, s. 7–20, DOI: 10.18290/rns.2016.8(44).2-1.
- Lewicka M., *Miejsce*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014, s. 227–228.
- Lewicka M., *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012.
- Löw M., *Socjologia przestrzeni*, tłum. I. Drozdowska-Broering, red. nauk. i wprowadzenie M. Bucholc, Warszawa 2018.
- Mendel M., *Pedagogika miejsca i animacja na miejsce wrażliwa*, w: *Pedagogika miejsca*, red. M. Mendel, Wrocław 2006, s. 21–37.
- Mendel M., *Pedagogika miejsca wspólnego. Miasto i szkoła*, Gdańsk 2017

Męczkowska A., *Locus educandi. Wokół problematyki miejsca w refleksji pedagogicznej*, w: *Pedagogika miejsca*, red. M. Mendel, Wrocław 2006, s. 38–50.

Puchert J., Kurowska-Susdorf A., *Podmiotowe bycie w mieście. Perspektywa niemieckiej pedagogiki miejsca/przestrzeni*, „Studia Pedagogiczne”, 69 (2016) s. 29–49.

Yi Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, wstęp K. Wojciechowski, Warszawa 1987.